

Książki, czasopisma, zdjęcia, pocztówki i starodruki dostępne on-line

Wydania i zdjęcia z archiwum Kuriera znajdziesz w wirtualnej bibliotece

Lubelska Biblioteka Wirtualna umożliwia dostęp do zasobów dziewięciu instytucji. Wystarowała wczoraj. Wystarczy wejść na stronę lbw.lublin.eu.

Małgorzata Szlachetka
m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Umieszczanie skanów zasobów bibliotek w internecie jest dziś ogólnoswiatowym trendem. Lubelski projekt w to się wpisuje. Dla Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej zostało wykonanych ponad 7,5 miliona skanów. Tylko Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego zrobiła ich 860 tysięcy sztuk, co zajęło pół roku. Biblioteka Uniwersytecka KUL udostępniła on-line m.in. carskie czasopisma z XIX wieku i siedem nastawieczne woluminy druków muzycznych.

W Lubelskiej Bibliotece Wirtualnej zostały umieszczone także kolejne roczniki Kuriera Lubelskiego, od pierwszego numeru z 24 marca 1957 roku do końca 2002 roku. Poza tym, skany około 21 tysięcy zdjęć i negatywów z naszego redakcyjnego archiwum. To



► Dyrektor Grzegorz Hunicz z UM Lublin pokazuje serwery LBW

często zdjęcia, które nie zostały ostatecznie opublikowane w papierowym wydaniu Kuriera. Na przykład z powodu cenzury.

- Pojechaliliśmy na budowę olbrzymiego zakładu obuwicznego w Chełmie. Żeby pokazać jego skalę, sfotografowałem dach o powierzchni 2,5 ha

- opowiada Jan Trembecki, fotograf Kuriera Lubelskiego od pierwszego numeru do 1998 roku. - W tle była panorama Chełma. Cenzor kazał ją usunąć, bo nie mogło pójść do gazety zdjęcie miasta z wieżami kościołów.

- To bezcenny zbiór pokazujący historię Lublina i Lubelszczyzny. Także codzienność miasta - podkreśla Łukasz Kowalski, koordynator działu Nowe Media w Ośrodku Brama Grodzka-Teatr NN, który był pośrednikiem w publikacji zasobów Kuriera.

Uruchomienie Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej kosztowało prawie 19 milionów złotych, z czego niemal 16 mln dała Unia. - Projekt był ambitny, ale rodził się w bólach przez przeszło trzy lata. W tym międzyczasie wycofali się partnerzy z Białej Podlaskiej i Chełma - przyznaje Grzegorz Hunicz, dyrektor Wydziału Informatyki i Telekomunikacji Urzędu Miasta Lublin. ●

W tacej o dostępnionej w ta nie kolekcji z naszego archiwum przeczytaj, Państwo w pi,tkowym wydaniu Kuriera. ©©